

JAN MIROŚLAW
ur. 1939; Wojciechów



Miejsce i czas wydarzeń	Wojciechów, PRL
Słowa kluczowe	projekt Pożar Lublina - 298 rocznica ocalenia miasta z wielkiego pożaru, Wojciechów, PRL, praca strażaka, pożarnictwo, Ochotnicza Straż Pożarna w Wojciechowie

Syrena wyje, gdzieś się pali

Jesteśmy z żoną w polu, kosimy, naraz syrena. No to trach kosę i poszedł. Kosa niech sobie leży, a ja do remizji (remizy-red.). Kobita się drze: „Wróć się cholero, gdzie leczysz!”. Poszedł Janek do remizji (remizy-red.), bo syrena wyje, gdzieś się pali. A kosa leży sobie w polu. A drugi to by powiedział: „Niech się tam pali. Ja sobie wykoszę.”.

Przecież nie musiałem. To się samo robiło. Nie to, że zastanawiałem się czy tam rzucić czy nie rzucić. To się samo robiło. Rzuciło się kosę i leciało. Także, dobrym strażakiem, społecznikiem, to trzeba się urodzić chyba.

Data i miejsce nagrania	2017-08-03, Wojciechów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"